

Deficyt pozostawiony przez hr. Platera, pokryty będzie ze spadku, pozostałego po zmarłym.

W kwestyi stypendyalnej. powziął zjazd jeszcze decyzje następujące: „Stypendya mają być rozdawane na początku roku szkolnego od 1-go Października, a wypłacane z dołu; opróżnione w ciągu roku stypendya lub jednorazowe zapomogi niezależnie od tego terminu“. Stypendya mają być wydawane na taką ilość lat, jak długo trwają studia na danym fakultecie. Towarzystwa określają je zgodnie z miejscowymi warunkami. „Nazwiska stypendystów będą ogłaszane w rocznych sprawozdaniach stypendyalnego zarządu, oraz w krajowych czasopismach“.

Młodzież uczącą się w kraju usunięto od udziału w stypendyum imienia Krystyna Ostrowskiego, wychodząc z tej zasady, że w kraju dla miejscowej młodzieży oprócz pomocy rodziny są fundusze specjalne, stypendya, jest możliwość zarobkowania, tymczasem gdy pomoce dla młodzieży, kształcącej się za granicą są nadzwyczaj ograniczone. Poruszono również na Zjeździe kwestyę stypendyum Batignolskiego. Stypendyum to powstało ze składek zebranych przez ks. Mokoszewskiego. Funduszem tym, wynoszącym około 25.000 franków, rozporządza w chwili obecnej zarząd byłych uczniów szkoły Batignolskiej. Z rezolucyi powziętej na Zjeździe w tym względzie widzimy, że zamierza on za pośrednictwem wybranych na Zjeździe delegatów starać się o uzyskanie części tej sumy do rozporządzenia Zjednoczenia, w każdym razie starać się, aby Zjednoczenie miało swych delegatów w komplecie rozdającym stypendya. Co zaś do funduszu publicznego szkoły w Montparnasse, to wynosił on sumę dość znaczną, pozostającą w rozporządzeniu księcia Czartoryskiego. Fundusz ten jednak nie wiadomo gdzie się podział; wyprowadzenie na światło dzienne całej tej ciemnej sprawy poruczono towarzystwu „Spójnia“ w Paryżu.

W dalszym ciągu obrad Zjazd zastanawiał się, czy należy poszczególnym towarzystwom, wchodzącym w skład Zjednoczenia, zalecać popieranie Instytucji Skarbu narodowego. Ponieważ jednak Zjednoczenie nie miesza się w sprawy dotyczące polityki, musiano w pierwszej linii postawić pytanie, czy należy uważać wnoszenie składek do Skarbu narodowego za czynność polityczną. W kwestyi tej wyrażano dwie opinie, z których jedna była twierdzącą, druga starała się dowieść, że składki dawane na Skarb są dobrowolnym podatkiem na rzecz kraju, obowiązkiem obywatelskim, objawem życia narodowego, nie może więc w żaden sposób chrząć się mianem polityki. Rezolucya, jaką Zjazd przyjął po zamknięciu dyskusyi, dosłownie brzmi: „Zjazd uważając „Skarb narodowy“ za instytucyą pożyteczną dla przyszłości całego narodu, wyraża żądanie, aby pojedyncze stowarzyszenia popierały go“.

Ożywione i zajmujące były dyskusye, które wynikły z obrad nad organem „Pobudka“, wychodzącym w Paryżu i „Ognisko“. „Pobudka“ zastrzegła się z góry, że nie jest organem młodzieży i może jedynie przyjąć

pod uwagę opinię Zjazdu. Niezależnie od tego młodzież przyjmująca udział w Zjeździe, wypowiedziała swe zapatrywania na pismo to. Dadzą się one skreślić w punktach następujących: „Pobudka“ po za artykułami ob. Limanowskiego i artykułami, traktującymi o kwestyi włościańskiej, dawała roboty zbyt pobieżne i niewyczerpujące. Co do formy zewnętrznej zganiono ton zbyt napastniczy, jakim posługiwała się „Pobudka“ w ostatnich numerach. Z poszczególnych artykułów szczególnie uległ krytyce artykuł polemiczny o „Ognisku“. Zaznaczyć jednak musimy, że niezależnie od dyskusyi tej, trzymanej w tonie jak najżyczliwszym, zebrani na Zjeździe jednogłośnie wypowiedzieli słowa szczerzego uznania dla kierunku pisma i gorącego patriotyzmu, jaki z jego szpalt wieje. W „Ognisku“ najsilniejszej krytyce uległ ustęp, który mówiąc o polskich ruchach narodowych, wyraża się: „zerwaliśmy wszystkie nici łączące nasz z przeszłością“. Po ożywionych dyskusjach w kwestyi artykułów wstępnych, „Ogniska“, większością przyjęto rezolucyą następującą: „Zjednoczenie towarzystw młodzieży polskiej zważywszy doniosłość organu młodzieży, wychodzącego w kraju, jakim jest „Ognisko“, podejmuje popieranie organu tego przez towarzystwa, wchodzące w skład Zjednoczenia i oddziaływanie na kierunek pisma za pomocą artykułów programowych, nadsyłanych do redakcyi „Ogniska“.

Z okazji programowych artykułów „Ogniska“ podniesiono kwestyę Polski etnograficznej, a co za tym idzie, stosunku Polaków do Rusinów i Litwinów, oraz polityki, jakiej pierwsi trzymać się powinni. W dyskusyi, jaka na ten temat się rozwinęła, zauważyć się dały dwa wyraźne kierunki, jako opinia młodzieży szwajcarskiej i paryskiej; charakteryzują je najlepiej dwie rezolucye, podane Zjazdowi jako wyraz dwu różnych opinij; pierwsza brzmi:

„Zjazd młodzieży dając wyraz najgorętszemu życzeniu narodowego rozwoju Ukrainy zarówno pod względem języka, obyczajów, religii, jak i aspiracyi politycznych do samodzielności, uważa za zgodne z gruntem narodowym polskim i z interesami politycznymi polskiego narodu, zjednoczenie narodu ruskiego w jedną całość, oraz wznowienie sojuszu z Ukrainą na zasadach federacyjnych. Polacy osiedleni na Ukrainie (Rusi), winni rozwijać działalność swą bądź na gruncie społeczno-narodowego ruchu ukraińskiego, bądź okazywać pomoc ruchowi narodowemu polskiemu, nie odciągając sił od pierwszego“. W drugiej zaś wypowiedziała młodzież w sposób następujący.

„Trzeci Zjazd zjednoczonych towarzystw młodzieży polskiej, zważywszy, że dobrze zrozumiane interesy ludu polskiego, ruskiego i litewskiego są wspólne, gdyż wszystkim nam chodzić powinno o wywalczenie niepodległości narodowo-politycznej i społecznej, wyraża opinią: iż usiłowania Polaków winny być skierowane ku utworzeniu polsko-rusko-litewskiej partii, działającej w kierunku wywalczenia federacyi polsko-rusko-litewskiej“.

W kwestyi rezolucyi powyższych nie głosowano,